

Kowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikami do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3. Z zagranicą kwartalnie Mk. 10.50

Piątek, 12 kwietnia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej w takście mk. 1,75 f. z wiersz pęt. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pęt. Ogłoszenia zwyecz. 50 f. za wiersz pęt. Drobnia od 7 f. za wyra.

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Słowianie południowi.

II.

Do poważniejszych szczepów plemienia serbo-chorwackiego należą kroaci, zwani także chorwatami, chrobotami, co znaczy dzielny.

Starosłowiański bowiem wyraz „chrobry“ znaczy dzielny, odważny.

I rzeczywiście jest to lud dorodny, waleczny, czego niejednokrotnie dał dowody w walce z Turkami. W wieku XVI na granicy kroacko-słowiańskiej z Turcją, utworzono tak zwane pogranicze wojskowe, zaludnione przez rodziny wojskowych, złożone z kroatów, serbów, i rumunów w celu obrony Austrii od napadu Turków.

W roku 1851 rodzinom tym nadano posiadłości ziemskie na własność.

Pomiędzy rokiem 633 a 638 słowianie osiedlili się nad Sawą i Unonem a w V wieku utworzyli królestwo kroacko-słowiańskie, do którego należała Bośnia i część Dalmacji.

W roku 1091 król węgierski Władysław zdobył to królestwo aż po Sawę i morze Adryatyckie, w roku zaś 1527 przeszło ono pod panowanie Habsburgów za cesarza Ferdynanda I, który je objął, jako król węgierski.

Od tego czasu Kroacja należy do krajów korony św. Stefana t. j. do Węgier. Przez pewien czas panowali w Kroacji Turcy, lecz w roku 1699 pokojem karłowickim ustąpili ją Austrii. W latach 1809 do 1813 kroacja wraz ze Sławonią i Dalmacją była posiadłością cesarstwa francuskiego, lecz w roku 1814 powróciła pod panowanie Austrii, tworząc trójjedne królestwo Kroacji, Dalmacji i Sławonii.

Dzisiejsza Kroacja, zwana także Chorwacją, obejmuje wraz ze Sławonią i dawnym pograniczem wojskowym 42538 km. kw. z ludnością około 2 i pół miljonów mieszkańców, wyznania rzymsko-katolickiego, przeważnie kroaci stanowią 51 proc. ogółu ludności, 31 proc. serbowie i 12 proc. rumuni.

Kraj w części zachodniej jest górzysy, dociera do morza przez Finuą (Rijekę) w północnej żyzne równiny, na których mieszkańcy produku-

ją zboże, kukurydzę, wino, owoce i tytoń. Oświata stoi na dość wysokim poziomie. Kraj cały dzieli się na komitaty, na czele których stoją banowie. Głównym miastem, środowiskiem oświaty i siedziskiem sejmu kroackiego, jest Zagrzeb (Agram).

Na zasadzie umowy, zawartej 25 lipca roku 1808 Kroacja stanowi kraj autonomiczny, połączony z Węgrami unią personalną i realną z własnym sejmem, złożonym ze 158 posłów. Do parlamentu węgierskiego w Budapeszcie kroaci wysyłała 10 posłów do izby niższej i 3 do izby magnatów. Język kroacki stanowi odrębny odłam języka serbskiego, używa alfabetu łacińskiego w przeciwieństwie do języka serbskiego, posługującego się krylicą.

Językiem serbskim, podzielonym na trzy grupy mówi przeszło siedem milionów ludzi.

Serbowie, właściwie lud pochodzenia słowiańskiego, przybyli do Mezji górnej (Mezia superiora) — za ludności przez ludy pochodzenia trakijskiego. Była to kolonia rzymska, którą około roku 638 zajęli serbowie wyparłszy traków dalej. W VIII wieku przyjęli oni wiarę grecko-wschodniego obrządku i uznali nad sobą zwierzchnictwo wschodniego imperium bizantyjskiego, które zobowiązał się bronić przed napadami bulgarów.

W roku 1043, wódz ich Stefan Durowicz zrzucił jarzmo bizantyjskie, a syn jego Michał ogłosił się królem. Panował on od roku 1050 do 1080.

W roku 1386 wybrany został królem założyciel nowej dynastji, Stefan Duszan. Zdobył on Macedonię, Tesalię, północną Bułgarię i północną Grecję i w r. 1346 ogłosił się cesarzem.

Syn i następca jego, Łazarz I, dnia 15 czerwca 1389 stoczył nie-szczęśliwą bitwę na Kosowym polu, w której sam poległ wraz z kwiatem rycerstwa serbskiego. Od tego czasu Serbia pozostawała już pod panowaniem Turcji. Uciskani przez baszów tureckich serbowie powstali w roku 1804, lecz powstanie to krwawo zostało stłumione. Ponowili je w roku 1807 pod wodzą Jerzego Karageorgiewicza i zdobyli Białogród, lecz dopiero w końcu pierwszej połowy zeszłego stulecia Serbia uzyskała pełną niezależność, a zupełną nie-

podległość dopiero po wojnie turecko-rosyjskiej 1878 roku.

Przed wojną Serbia tworzyła królestwo niepodległe, leżące pomiędzy Bośnią a Wołoszczyzną nad dolnym biegiem Dunaju. Obszar tego państwa obejmował 48,509 km. kwadr. z 2,200,000 ludności, przeważnie serbów, których liczone przeszło 1 i pół miliona. Resztę ludności stanowili bułgarzy, rumuni, cyganie. Kraj pokryty górami, dochodzącymi do 1445 metr. wysokości nad poziom morza, obfituje w skarby kopalniane, dotychczas jeszcze wcale nie wyzyskane. Wogóle handel i przemysł oraz rolnictwo stoją w Serbji na dość niskim poziomie. Oświata również słabo rozwinięta. Głównym zajęciem ludności jest chów bydła, zwłaszcza trzody chlewnej i rolnictwo, którego produkcję stanowi zboże i kukurydza.

Z tego krótkiego zarysu, informującego czytelnika o słowianach południowych, ich zasobach, dorobku kulturalnym i historii wypływa, jak trudną i prawie niemożliwą jest rzeczą zjednoczenie słowian choćby tylko południowych w jednym organizmie państwowym.

Ludy, wychowane na kulturze słowiańskiej, żadną miarą nie pogodzają się w jednym organizmie państwowym z ludami, wychowanymi na kulturze bizantyjskiej. Jest jednak możliwość federacji państw słowiańskich, opartej na wspólności interesów przy zupełnej niezależności każdego z poszczególnych ludów słowiańskich i równouprawnieniu ich w związku federacyjnym.

Do takiej federacji wszakże jeszcze daleko. Musi wpieryw powstać państwo słowiańskie, któreby było ośrodkiem takiej federacji i dawało wszystkim ludom słowiańskim gwarancje, że uszanuje ich niezależność i równouprawnienie w związku federacyjnym. Czas na to jeszcze nie nadszedł.

St. Łp.

Sprawa święcenia niedzieli.

Jedną z najbardziej palących spraw, składających się na cały kompleks zagadnień na gruncie stosunków polsko-żydowskich — jest bezsprzecznie sprawa unormowania dnia odpoczynkowego.

Wiemy dobrze, jak żydzi bronią odrębności soboty, t. j. święcenia jedynego dnia w tygodniu. „Sabbathowanie“ to jest prawdziwym przywilejem dla żydów, dzięki bowiem temu — żydzi, świętując sobotę — pracują i handlują w niedzielę, w święto chrześcijańskie — kiedy to „goje“ powiari mieć sklepy zamknięte, a oni dzięki temu mają możliwość ścigać kupujących chrześcijan do sklepów swoich. Oczywiście więc, że żydzi nietyko bronią obecnego stanu rzeczy, lecz nawet posuwają się do żądania zupełnej swobody handlu w niedzielę. Takie jest stanowisko żydów całego świata, gdyż prawie wszędzie sytuacja w tym względzie przedstawia się podobnie. Nawet wśród najbardziej, stosunkowo „postępowych“ żydów, bo amerykańskich, projekt ujednolicenia dnia odpoczynkowego przez ustępstwo na rzecz pozostałej ludności: świętowania niedzieli — spotkał się z gwałtownym oporem całego żydostwa zamorskiego.

U nas kwestja ta ma jednak szczególne znaczenie wobec tak olbrzymiego zalewu żydowskiego. Żądanie też żydów w przedmiocie wolnego handlu w niedzielę, aczkolwiek jeszcze nieśmiało, już niejednokrotnie było wysuwane.

Ze względu jednak na wielkie niebezpieczeństwo i wprost niesprawiedliwość — jakim grozi wprowadzenie tego żądania w czyn, szerokie sfery naszego społeczeństwa polskiego winny się zainteresować tą kwestją i wyraźnie zająć stanowisko.

W Warszawie poruszyło już tę sprawę stowarzyszenie kupców stołecznych, jako bezpośrednio najbardziej zainteresowane.

I u nas również pożądanem byłoby bardzo rozpatrzenie tej sprawy przez kupców łódzkich a równocześnie i zainteresowanie się tą sprawą przez szerokie sfery społeczeństwa wogóle.

Jaka żydzi przywiązują wagę do odrębności soboty z jednej strony, a wolnej dla siebie niedzieli z drugiej świadczy fakt, że nawet robotnicy żydowscy i pracownicy bronią zaciekle tego przywileju.

Ale nie dziwnego. Wszak nacjonalisci żydowscy żądają autonomji kulturalno-narodowej w zakresie państwowym, a więc i w zakresie wszelkich odrębności, jasnym jest więc, że podobnie, jak święcenie niedzieli

Sukces siódmej pożyczki dopomógł nam uzyskać Pokój na Wschodzie
Pokój na Zachodzie wymusi „ósmą“ — podpisuj!

Wyroki śmierci w Atenach

BERLIN. — Z Genewy donoszą: Według wiadomości, otrzymanych z Aten przez prasę francuską, wydano tam już wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko przybyłym z obozu w Zgorzelicach dwóm oficerom internowanej armii greckiej szczegóły następujące: Przebieg sprawy śledzła z wielkim zainteresowaniem licznie zgromadzona publiczność. Za ławą oskarżonych stanęło pięć osób: oficer Calamaras, podporucznik Hadjopoulos, adwokat Kunupis, pani Anasstassopoulos, siostra oficera Calamarosa i Calabocas.

Proces rozpoczął się w wielkiej sali wykładów prawa w gmachu uniwersyteckim. Oskarżeni byli bardzo przygnębieni. Pani Anasstassopoulos zalewała się bez przerwy łzami. Po przesłuchaniu świadków 51 oskarżonych zapadł wyrok, skazujący Calamarosa i Hadjopoulosa na karę śmierci. Wyrok wykonano po upływie 24 godzin. Pozostałych oskarżonych skazano na kilka lat więzienia.

Po przyłączeniu Besarabji.
BUKARESZT, 11.4. — Rumuński minister spraw zagranicznych, Arion, otrzymał od bawiącego chwilowo w Kiszyniowie prezesa ministrów, Marghilomana, telegram następujący:
Po dwudniowych obradach Rada

krajowa Besarabji przyjęła uroczystość w dniu 9 b. m. o godzinie 7-ej wieczór 86 głosami przeciwko 3 wnioskowi o przyłączeniu Besarabji do Rumunii.

W imieniu narodu rumuńskiego i króla przyjąłem ten rezultat głosowania do wiadomości i proklamowałem przyłączenie wśród nieopisanej radości.

O godz. 8 wieczór odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze. Nieprzeliczone masy, nieskoczona radość. Jestem szczęśliwy.

Gazeta „Bukarestilor“ pisze: Nieprzedawnione prawo Rumunii zwyciężyło. Po przeszło 100 latach stara prowincja mołdawska wraca do swojej macierzy, a niesprawiedliwość, popełniona przez Rosję w r. 1812 kończy się.

Patryoci rumuńscy mają dziś wielkie święto. Mogą oni śmiało podnieść czoło i z ufnością spoglądać w przyszłość.

Protest Ukrainy.
BERLIN, 11.4. — „Lokalanzeiger“ dowiaduje się, iż rząd ukraiński nie poprzestanie na uchwałę bessarabskiej rady krajowej, która wypowiedziała się za połączeniem Besarabji z Rumunją, lecz założy protest i zgłosi swe pretensje do obszarów Besarabji, zamieszkałych przez ukraińców.

Przesłuchanie Clemenceau.

PARYŻ, 11.4. — Agencja Havasa komunikuje: Komisja parlamentarna do spraw zagranicznych postanowiła przesłuchać Clemenceau w sprawie wynurzeń hr. Czernina z dnia 17 kwietnia komisje do spraw armji i marynarki mają być zaproszone do udziału w posiedzeniu, na którym mają być złożone wyjaśnienia.

Telegramy własne

Atak na piekarnie.

ROTTERDAM, 11.4 (w.) W Rotterdamie, Harlingenie i innych miejscowościach miały miejsce rozruchy głodowe. Piekarnie brano szturmem, tłukąc szyby.

Bez chleba i bez kartofli.

BAZYLEA, 11.4 (w.) Do „Petit Journalu“ donoszą z Petersburga: Rozpoczęły się tu rozruchy głodowe. Lud powstaje przeciwko rządowi. Wszyscy oierpią głód i wątpliwe, czy rząd znajdzie teraz obrońców nawet wśród czerwonej gwardji, której się nie lepiej dzieje.

Świadkowie zajął, jakie miały miejsce w Petersburgu i Carskiem Siolu, gdzie ludność nie otrzymuje ani chleba, ani kartofli, silnie napadali z tego powodu na rząd sowieńców.

Czerwona gwardja nie usłuchała rozkazu rozpedzenia manifestantów.

Jeszcze dokumenty tajne.

HAGA, 11.4 (w.) — Doniesienie prywatne. „Nordd. Allg. Ztg.“. Według informacji, otrzymanych przez „Daily News“ z Moskwy — komisarz ludowy do spraw zagranicznych opracowuje memoriał, w którym będą opublikowane dokumenty tajne, służące dowodem, że Japonja planowała akcję na Syberji już na początku wybuchu rewolucji w Rosji.

Do Waszyngtonu wysłano już w tej sprawie odnośny protest.

Lenin oświadczył, że wobec posuwania się niemców na południu i wyładowania japończyków we Władywostoku — Rosja została okrażona przez wrogów. Uważa on za wątpliwe czy da się teraz uniknąć okropności dalszej wojny.

Ofiary ostrzeliwania.

GRANICA SZWAJCARSKA 11.4 (w.) „Lok. Anz.“ podaje, iż według doniesień pism medjolańskich z Paryża: Ostrzeliwanie Paryża i przedmieść z dalekonośnego działu w ciągu ostatnich dni spowodowała śmierć 126 osób, a 252 odniosło rany.

Pisma donoszą, że ostrzeliwanie trwa dalej.

TEATR POLSKI. — Występy Opery i Operetki pod dyrekcją St. SZCZUKI.

W sobotę, 13-go kwietnia, o godzinie 4 po poł. po cenach najniższych dla młodzieży.
Kryśia leśniczanka.
Operetka w 3 aktach Jarro.

W sobotę, 13-go kwietnia, o godz. 7 i pół wiecz.
Piękna Helena
Operetka w 3 aktach Offenbacha.

W niedzielę, 14-go kwietnia, o godz. 3-ej po poł. po cenach popularnych
Cnotliwa Zuzanna
Operetka w 3 aktach Gilberta.

W niedzielę 14-go kwietnia, o godz. 7 i pół wiecz.
HRABINA
Opera w 3 aktach St. Moniuszki.

W poniedziałek, 15-go kwietnia o godz. 7-ej i pół wieczorem.
Księżna Czardaszka
Operetka w 3 aktach Kalmana.

We wtorek, 16-go kwietnia, o godz. 7 i pół wiecz po raz pierwszy w Łodzi.
Róża Stambułu
operetka w 3 aktach L. Falla

Przedsiębiorstwo przewozowe

M. LENTZ

Przejazd Nr. 2. — — — Przejazd Nr. 2.

Specjalność: **Załatwianie przeprowadzek w kraju i zagranicą oddzielnymi wagonami, bez przeładowywania.**

Dom Ludowy, Przejazd 3.

Łow. muz. im. Szopena (Sekcja dramatyczna)

W niedzielę, 14 b.m. o godz. 6 i pół w. odegrane zostaną:

- Rozkosz życia** wesoły dramat w 1 akcie Stefana Kleczyńskiego.
- Część koncertowa.**
- Motyłki** Miniatura w 1 akcie H. Bahra.

Reżyser: A. Górecki.

Z początkiem kwietnia przyjmować będę przy Schweidnitzerstr. 43-a (wejście od Hummerel 1) w godzinach pomiędzy 12—1-szą oraz 3—4. W niedzielę od 10 i pół do 11 i pół

Prof. dr. Hermann Küster

WROCŁAW.

specjalista chorób kobiecych. Pomoc przy porodach. Badania promieniami Roentgena.

W niedzielę, dn. 14 kwietnia 1918 r., o godzinie 3 po południu w lokalu przy ulicy Widzewskiej pod № 117, odbędzie się:

nadzwyczajne ogólne zebranie

członków **Resursy Rzemieślniczej** celem narad nad sprawą dzwonu Zygmunta przy kościele św. Stanisława Kostki w Łodzi.

Na zebranie powyższe zaprasza wszystkich swoich członków

Zarząd.

Nasiona

wszelkie nadeszły

L. Jasińskiego,

Łódź, ul. Andrzeja 10,

Cenniki bezpłatnie.

Lekarz-dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 od 3—7.

OSOBA

inteligentna energiczna poszukuje **posady** do gospodarstwa na wsi lub w miejscu — zaraz. Oferty pod lit. M. K. w N. Kurjera Łódzkiego.

Dziewczyna do służby

sta i pracownia może się złożyć do sklepu spożywczego „Cegietnia“ na Nr. 10.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A kuszerka Marja Kubička przyimie Piotrkowska № 199 —9.

Do sprzedania magiel hańczowa wiadomość: Konstantynowska № 68. w podwórzu.

Jest do sprzedania zakład fryzjerski egzystujący lat 16. w dobrym punkcie. Wiadomość: w redakcji pod № 78.

Kasa ogniowrała maszynowa opancerzona do sprzedania. Konstantynowska № 46. Panna.

Kupię kalendarze od r. 1850, po jednym egzemplarzu z każdego roku w formie kieszonkowych. Adresy — proszę podać w adm. N. K. Ł. Zachodnia № 37.

Maszyny do robienia pończoch i meble sa do sprzedania, ulica Professorska № 1. Longwa.

Osoba inteligentna energiczna poszukuje posady do gospodarstwa na wsi lub w miejscu zaraz. Oferty pod lit M. K. w N. Kurjera Łódź.

Potrzebna zaraz zdolna uczennica do pracowni sukien, Heleny Szczykłej, Widzewska № 128. m. 8.

2 magle do sprzedania Zachodnia № 51.

Zaginiony dowód nr 216265 Odeżyty I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31.

Zaginiona książeczka rezerwistki wydana z kuratorjum opieki nad rezerwistkami za № 118, na imię Stanisława Zamnyka.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w gm. Pospiesz, pow. Brzeziny na imię Leonarda Kupisz.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Antoniego Florezyka

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w gm. Brus na imię Władysława Radke.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany z gm. Bałuca pow. Łaski na imię Franciszka Manias.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marcelina Arkuszewskiego.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Bolesława Górskiego.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Augusta Ekterta.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Stanisława Fornalczyka.

Zaginiony rewers na 190 rb. wydany przez Wawrzyńca i Annę małż. Zasada Andrzejowi i Mariannie Kanarek w dniu 25/VIII 1908. płatny 25/VIII, 1909 z 6 proc. z dołu za każdy rok.

Zaginiony dowód nr 216265 Odeżyty I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31.

Zaginiona książeczka rezerwistki wydana z kuratorjum opieki nad rezerwistkami za № 118, na imię Stanisława Zamnyka.